

Zwiększone wysiłki dla dobra kraju oto najlepszy sposób uczczenia urodzin Wielkiego Budowniczego Socjalizmu

W całym kraju zatacza szerokie kregi akcja podejmowana zobowiązanymi, którymi klasa robotnicza daje wyraz swym uczuciom przyjaźni do Zw. Radzieckiego oraz wdzięczności i przywiązania do jego Wielkiego Wodza, Tow. Józefa Stalina. Robotnicy Łodzi biorą w tej akcji masowy udział. Każda fabryka, każdy zakład pracy stara się w miarę swych możliwości zwiększyć wydajność swej pracy, usprawnić produkcję i w ten sposób wzmożonym wysiłkiem dla Polski Ludowej przyczynić się do uświetnienia uroczystej rocznicy 70-lecia urodzin Tego, który przewodzi całej klasie robotniczej świata.

Zawiadani jesteśmy bez przerwy o zobowiązaniach, podejmowanych przez załogi poszczególnych fabryk.

Korespondent, tow. Wojciechowski, donosi nam, że robotnicy PZPB w Rudzie Pabianickiej na walnym zebraniu całej załogi podjęli następujące zobowiązania:

W przedziału odpadkowej wykonać ponad plan roczny do dnia 20 bm, 35 tys kg przędzy, wykończalnia do dnia 20 bm, ponad plan milion metrów, tkaniny.

Padły także zobowiązania indywidualne. Towarzysz Krawczyk z wydziału ruchu postanowił wyremontować 4 tokarki i 3 wiertarki, tow. Parnowski, majster elektryczny, zobowiązał się z grupą 4 osób oddać do użytku 4 silniki, Liga Kobiet postanowiła uporządkować groby żołnierzy polskich i radzieckich na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej. ZMP utworzy 19 brygad młodzieżowych. Personel przedszkola postanowił poświęcić 5 go dnia na czyszczenie cewek przędzalniczych, a personel żłobka ze stanów na pracy, by wyreperować wszystkie bieliszki dziecięce.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych zatrudnieni przy budowie odstożnika dla wód chemiz-

acyjnych na terenie PZPB Nr 5 zobowiązują się oddać go do użytku przed terminem na dzień 21 bm.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Duracza ślad do Tow. Stalina życzenia długich lat życia i szczęścia i zdrowiu, zobowiązując się do uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin wykonać w bm, ponad plan 10.000 sztuk bielizny, odwieść żyć oddziały produkcyjne i zastalować indywidualne oświetlenie przy każdej maszynie tkalniczej.

Korespondent z PZPW Nr 3 tow. Warciński donosi nam, że załoga „Trójki” postanowiła na na dzień 21 grudnia uruchomić piec karbonizacyjny, zorganizować 5 brygad najwyższej jakości i zakończyć remont świetliw.

Załoga PZPDz Nr 1 wykona po nad plan 10.722 sztuki bielizny, utworzy 6 brygad jakościowych i zorganizuje klub racjonalizatorski. Rada Zakładowa zakupi pończochy dla najbiedniejszych dzieci Łodzi. Liga Kobiet zakupi podarki dla dzieci ze wsi Konstantynów, z którą zakłady utrzymują stały kontakt.

Tow. Kordos nasz korespondent z PZPB Nr 1 donosi o zobowiązaniach podjętych przez wydział socjalny „Jedynki”. Referat Socjalny postanowił w celu uczczenia do 15tej rocznicy sradiofonizować świetlicę dziecięcą i przedszkole, oraz obdarzyć pończochami wszystkie mniej zamożne dzieci w przed szkole.

Załoga Zakładów Pończosznicych Nr 3, aby dać wyraz uczuciom przyjaźni i przywiązania dla Wodza bratnich narodów Związku

Radzieckiego podjęła następujące zobowiązania: wykonać plan produkcyjny z nadwyżką 2 procent w ilości i 3 procent w wartości, zorganizować drugi kurs języka rosyjskiego. Prezydium Rady Zakładowej zobowiązało się uporządkować kartoteki członków Związków Zawodowych. Liga Kobiet i Komisja Kobięca powiększą stan liczebny koła i ufundują sztandar Ligi Kobiet.

Korespondent fabryczny z Wytwórni Gumowej Nr 5 tow. Maria Michalak donosi nam, że załoga tej wytwórni podjęła zobowiązania zbiorowe i indywidualne, pragnąc zadokumentować swą pracę dla Wielkiego Wodza mas robotniczych, Tow. Stalina.

A więć oddział konfekcyjny zobowiązał się wyprodukować dodatkowo 800 par obuwia robotczego, 600 par Wellingtonów, 200 par kałozy.

Oddział prasy wyprodukuje ponad plan 2.000 par obcasów „Mercury”, wydz. ruchu zobowiązał się ogrodzić siatką nowe sale przykrojnie, a oddział przykrojni postanowił wykrócić 5.000 sztuk fartuchów gumowych.

Załoga oddziału walcowni i odważnie postanowiła obić blachą stoły na tymże oddziale.

Poza zobowiązaniami zbiorowymi liczni pracownicy tej wytwórni podjęli zobowiązania indywidualne. Między innymi przodownicy pracy tow. Stanisław Wróbel i Waclaw Gomula postanowili podnieść swą wydajność o 5 procent. Tow. Natalia Drzażga, Janina Orzechowska, Lidia Drzewiecka zobowiązały się podnieść jakość i odwyć „warto stalinowskie” produkując w czasie ich trwania towar o najwyższej jakości i ilości.

Również pracownicy umysłow podjęli zobowiązania. Tak np. wydział socjalny podjął się wykonać do dnia 15 bm, internat dla Gimnazjum Przemysłu Gumowego, znajdującą się przy zakładach.

Zapał i energia, z jaką załogi robotnicze przystąpiły już do wypełnienia tych zobowiązań, świadczą, że wszystkie one zostaną zrealizowane w terminie.

To i to

„Ludzie amerykańscy”

Kiedyś, pamiętam, przed wojną, w jednej z naszych szkół — pewien uczeń, zapytany przez nauczyciela: kto jest najniebezpiecznym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych? — odparł bez wahania: Al Capone.

Trudno się dziwić odpowiedzi tego ucznia. Chłopak był „oblatany w zgodzieniu amerykańskim” z prasy, a prasa w owym czasie — jeśli chodzi o USA — nie, tylko: albo o gwałtach (filmowych) albo (właśnie) o Al Capone. Czym sobie Al Capone na ocean „staje” zastąpił? Ano, był królem amerykańskich gangsterów (to takie egzotyczne trochę określenie „zawodu”, gangster bowiem po polsku znaczy całkiem zuchwalnie: bandyta). Można powiedzieć, że Al Capone na ów piękny tytuł „uczciwie” zapracował. Nie było chyba wówczas na terenie całych Stanów Zjednoczonych żadnej tzw. grubszej granicy, większej kryminalnej panamy, bardziej sensacyjnej morderstwa, do której „król amerykańskich gangsterów” rączki by swojej nie przylżył. Oczywiście, „biujna” działalność Al Capone’a rozwijała się nie bez poparcia pouważnych czynników politycznych USA...

Czynnikowi owym, trzeba to przyznać, „zrevidowały” jeszcze przed wojną swoje „moralne” stanowisko i przeszły z opieki nad gangsterstwem niejako „cewężnym” do objęcia protektoratu nad gangsterstwem międzynarodowym. I tutaj — trudno zaprzeczyć — odniosły nie mniejszy sukces, niż przed wojną, przy lansowaniu Al Capone’a. Nie ma po prostu żadnej większej (nie mówię już o drobnych) prowokacji politycznej, nie ma żadnej poważniejszej (nie mówię już o mniej „ważnych”) ofier szpiegowskich, niema żadnej bardziej sensacyjnej zdrady stanu, inscenizacji mordłu politycznego i akeji wylewania oszczerczych pompy, do których by nie przylżył rączki obecnie „ponujące” z łaski i opieki czynników rządowych USA — gangster — Tito.

Mając ostatnio przed oczami akt oskarżenia przeciw ohydnyemu renegatowi bułgarskiemu Kostowowi (który jest również aktem oskarżenia przeciw Tito) — myślimy: Al Capone był niby Włochem, Tito jest niby Jugosłowianinem. Obaj jednak są przede wszystkim „ludźmi amerykańskimi”. Kosmopolityczna szajka podległocy wojennych USA — tak czuła na punkcie tzw. „dobrej amerykańskości”, jeśli chodzi o czynniki państwowe i postępowe — „nie przebiera”, jeśli chodzi o wyrodiwych gangsterów...

E. Tam.

Biurokratyzm największym wrogiem wynalazczości Doniosły pomysł racjonalizatorów z PZPB Nr 4 — w szufladzie ... a miliony nadal spływają do kanału

W PZPW Nr 4 pracuje wielka pralnia wełny, przerabająca miesięcznie kilkadziesiąt ton surowca. Woda, zwiłająca wełnę, potaż, wyciekające z niej wiele najrozmaitszych związków organicznych i nieorganicznych, między innymi pokasna ilość organicznych soli potasowych. Zanieczyszczona po spraniu kilka partii woda, zwana po polsku „gnojówka”, spuszczana bywa do ścieków kanalizacyjnych. I to kwiki zasadniczy błąd, gdyż z pozornie bezwartościowej „gnojówki” przez poddanie jej pewnym procesom można uzyskać cenną lanolinę (produkt, używany do wyrobu masła i kosmetyków) lub potaż.

Krótką historią...

Zwrócił na to uwagę w roku 1947 chemik — tow. mgr. Wiśniewski, wówczas pracownik PZPW Nr 4 i wspólnie z dr. Groszkiewiczem z „Borty” opracowali oni projekt urządzenia do otrzymywania tak poszukiwanej na rynku lanoliny. Sprawa zainteresowała się również ówczesna Dyrekcja Wełniarska i Instytut Badawczy. Tow. Wiśniewski miał nawet wyjechać do Włoch lub Belgii dla zapoznania się z tantszymi metodami otrzymywania lanoliny. Wytonili się jednak pewne trudności. Samo urządzenie było dość kosztowne, a poza tym firma szwedzka „Alfa Laval” określiła termin ich dostawy na rok 1950—51.

Nastąpiły targi i wahania. W Dyrekcji Wełniarskiej nie było nikogo, kto by wydał taką czy inną decyzję. Trzy lata — to okres nieco przydługi, więc mgr. Wiśniewski i dr. Groszkiewicz wysunęli nową propozycję. Zastosujemy inną metodę otrzymywania lanoliny tzw. kwasowa, przy której nie ma mowy o jakichkolwiek trudnościach, gdyż praktykuje ją się od dawna w PZPW w Częstochowie.

I znowu powtórzyła się ta sama historia. Nie ma kogo wydać decyzji, a miliony złotych tona w błocie. Zniechęcony dr. Groszkiewicz rezygnuje z dalszej współpracy. Poniosł przy tym straty materialne, gdyż za pracę w PZPW Nr 4 nie otrzymał żadnego wynagrodzenia. Mało tego: nie zwrócono mu nawet kosztów kilkakrotnej podróży do Częstochowy.

Ale tow. Wiśniewski nie ustępuje. Na Ogólnopolskim Zjeździe Włóknarzy (10. 4. 48 r.) wysuwa nowy projekt, a mianowicie sposób wytwarzania potażu w „czwórce wełniarskiej”.

Potaż, albo określanej chemicznie weglan potasowy, jest artykułem cennym i bardzo poszukiwanym. Posiada szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu. Daje się łatwo przerobić na potaż kaustyczny, a ten, jak wiadomo, jest używany w przemyśle tłuszczowym dla produkcji taw. mydeł miękkich, potasowych, które o wiele lepiej nadają się do prania wełny, aniżeli obecnie stosowane mydło sodowe. W ten sposób potaż, wychodzący z pralni wełny, mógłby do niej wrócić w postaci mydła.

Urzeczywienie projektu nie nastrożowało żadnej trudności. Całe zagadnienie sprowadzało się do wybudowania pieca, wypalającego potaż, przy czym na terenie zakładów znajduje się niezmierny kamień, najkosztowniejsza część inwestycji. Koszt urządzenia miał wynieść nieco ponad milion złotych, a dochód miesięczny, po odliczeniu robocizny i paliwa przyrostyby od 600 tys. zł. do 1 miliona, czyli w ciągu niespełna dwóch miesięcy nastąpiłaby całkowita amortyzacja urządzeń. Zakłady uzyskałyby stały dochód, a przemyśl miesięcznie od 9 do 15 ton potażu.

Wniosek przesłano do Dyrekcji Wełniarskiej, stamtąd do CZPW. Ekspedycja zbadali sprawę na miejscu, miały tygodnię i miesiące, mgr. Wiśniewskiemu obiecywano, że za tydzień, najdalej za miesiąc... i na tym koniec. Przepastne szuflady pochłonęły pro-

jekt. Nie ma po nim śladu a w „ba-

wełniarskiej czwórce” tysiące litrów cennej „gnojówki” jak spływały, tak dalej płyną do kanałów ściekowych.

... i krótkie wnioski

W latach 1947—48 nie istniały jeszcze Kluby racjonalizatorskie, nie było też opieki, jaka dzisiaj otacza się pomysły nowatorskie, ale to w naszym nie usprawiedliwia ludzi, ponoszących odpowiedzialność za niewykonywanie wniosku, mogącego przysporzyć miliony złotych oszczędności.

Dyrekcja PZPW Nr 4 poświęcała zbyt mało uwagi tej sprawie. Urządzenia do otrzymywania lanoliny znajdowały się w zakładach i przed wojną, a zniszczone zostały dopiero przez okupanta. Zwracali na to uwagę starszy pracownik fabryczny jeszcze przed tow. Wiśniewskim, mówiono o tym nawet w ostatnich tygodniach.

Inne przykłady...

Przytoczyliśmy konkretny przykład z PZPW Nr 4 — a nie jest on odosob-

iony. Mamy tam i inne dowody niedostatecznej opieki nad racjonalizatorami. Ich pomysły przyniosły zakładom już około 30 milionów złotych oszczędności, a nie zorganizowano jeszcze klubu racjonalizatorów. Tow. Banasiak za skonstruowanie ochrony nadgrzebarkki (w r. 1947) otrzymał 10.000 zł. premii wstępnej, a gdzie reszta? Drugi pomysł tow. Banasiaka, tagoroczny, skrócenie zgrzebłarek przyniosł 18 milionów zł. oszczędności w skali rocznej, i znów tow. Banasiak otrzymał „zaliczkę”, a do dnia dzisiejszego nie znalazł się nikt, kto by określił jako mu właścicie przysługujące premii — niewątpliwie znacznie więcej, aniżeli 50.000 zł.

Opisane wypadki — to typowe przykłady trzymania się tzw. linii najmniejszego oporu, to zniechęcanie racjonalizatorów i hamowanie wynalazczości przez niewłaściwe podejście. Z dniem naszym jest zwałować je z całą bezwzględnością aż do zupełnej likwidacji. (Kr.).

Zasłużony awans tow. Moskalika



Tow. Aleksander Moskalik znany przodownik i racjonalizator pracy z Muranowa został mianowany inspektorem technicznym centrali PPR BOR

DLA UCZCZENIA 70-LECIA
URODZIN
GENERALISSIMUSA STALINA

Zobowiązania tokarzy-metalarów

SZYBKOŚĆ SKRAWANIA METALI

norma dotychczasowa

Stefan Matela 100 m/min	400 m/min
Zofia Gąbka 150 m/min	300 m/min

ZAKŁADY OŚWIETLENIA
ZAKŁADY STALARZOWICZKI

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wytwórnia „Globus” i Centrala Produktów Naftowych nie dbają o jakość

Centrala Techniczna w Łodzi zapatrzyła nas w dużą ilość pił do cięcia metalu, wyprodukowanych w katowickiej wytwórni „Globus”. Otóż piły te, pomijając już kwestię materiału, z jakiego są wykonane (pożądana stal szlachetna) absolutnie nie spełniają zadania pił do cięcia metalu. Będące wykonane użebienia na piłach, bez od powiednich wygładzeń w obu kierunkach, sprawia, że po jednorazowym obcięciu jakiegokolwiek metalu piły te stają się już bezużyteczne. Tymczasem normalna, dobrze wykonana piła winna wykonać co najmniej 20 cięć.

Wszystkie zakłady pracy prowadzą zaciętą walkę o jakość. Czyżby katowicka wytwórnia „Globus” nie wiedziała nic o tym? Wytwarzane przez nią piły dowodzą jasno, że nie tylko nie prowadzi się tam walki o jakość, ale nawet nie interesuje się uławianiem tej walki innym zakładem, w przeciwnym bowiem razie nie dostarczano by narzędzi, które zarywają piły produkcyjne i oszczędnościowe.

Drugą sprawą, również niemiernie ważną, jest sprawa oleju maszynowego. Centrala Produktów Naftowych dostarcza nam olej tylko w jednym

gatunku i to nie nadający się do wszystkich kategorii maszyn. Po kilku godzinach pracy obrabiarki, olej ten przypomina mydliny. Zmusza nas to do częstej jego zmiany.

W ten sposób podrywają się nasze plany oszczędnościowe — narażeni jesteśmy na wielkie koszty. Jednak zmniejszyć częstotliwość zmian oleju nie możemy, gdyż musimy ratować obrabiarki przed gwałtownymi im awariami.

Henryk Bogusławski korespondent fabryczny z Ł. Fab. Maszyn Jedw.

TRYBUNA Młodych

Młodzię składa hołd Wielkości i Zasłudze

Dalsze masowe zobowiązania GENERALISSIMUSA STALINA dla uczczenia 70-lecia urodzin

Szerokim echem wśród młodzieży odbił się apel uczniów Liceum Mechanicznego w Skierniewicach, o godne uczczenie odpowiednimi zobowiązaniami rocznicy urodzin Tow. J. Stalina. Napływają stale dalsze rezolucje i zobowiązania:

Młodzież ZMP-owska przy PZPW 38 postanowiła zapoznać koło ZMP we wsi Wydrzyn z życiem, pracą i walką Towarzysza Stalina, dopomóc młodzieży wiejskiej przy dekoracji świetlicy, przez dostarczenie materiałów dekoracyjnych oraz rzeczową pomoc, zwiększyć dotychczasową prenumeratę prasy do 80 egzemplarzy „Pokolenia” oraz 10 egz. Miesięcznika Instrukcyjnego.

Członkowie koła ZMP przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, Wydział Budownictwa, dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina postanowili:

Dokładnie zaznaczyć się z życiorysem Józefa Stalina, wydać specjalny numer gazetki ściennej poświęcony doniosłej rocznicy.

Gromadnie wstąpić do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Nawiązać korespondencję z młodzieżą radziecką, zatrudnioną w przemyśle budowlanym.

Przez zlikwidowanie nierobstwa i spóźniania się do pracy zwiększyć wydajność pracy.

Koleżanka Lucyna Wyrzykowska z PZPB Nr 1 zobowiązała się podwyższyć jakość swej produkcji o 3 proc.

Podobne zobowiązania podjęli ZMP-owcy z PZPB Nr 1: Wanda Skalska, Genowefa Niepsuj, Władysława Kuzia, Alicja Krygier, (podniesienie produkcji o 10 procent) i inni

W Państwowych Zakładach Przemysłu Welnianego Nr 39 koleżanka Zofia Gullikowska zobowiązała się produkować 100 proc. prędkości, nie obniżając ilości produkcji, Kazimierz Świerkowski postanowił wyprodukować 90 proc. prędkości, podnosząc jednocześnie ilość produkcji.

Koło ZMP przy Państw. Liceum w Rudzie Pabianickiej donosi:

„Pragnąc zmanifestować naszą solidarność z ogółem świata w tej rocznicy, budującej trwałe pokój na podstawach nauki marksizmu i leninizmu, podejmujemy akcję dalszego rozszerzenia tych idei wśród naszych kolegów i zobowiązujemy się powiększyć liczbę naszych członków ZMP o 15 proc. do dnia 21 grudnia.

W dniu 21 grudnia r.b., dniu urodzin Generalissimusa Stalina, urządzić na terenie naszej szkoły uroczystą akademie z udziałem przedstawicieli władzy państwowej, kierownictwa zakładu przemysłowego, dzielnicy Ruda Pabianicka.

Zapoznać dokładnie ogół młodzieży naszej szkoły z życiem i działalnością Wielkiego Wodza Proletariatu, Józefa Stalina.”

Aktyw harcerski Łódzkiej Chorągwi ZHP w związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Tow. Stalina postanawia:

Zapoznać się z życiorysem Józefa Stalina przez czytanie wydawnictw poświęconych jego działalności, zakupić wydanie zbiorowe dzieł Józefa Stalina dla bibliotek hufców i Chorągwi celem poznania ich i realizowania wskazań w nich zawartych, zwrócić uwagę młodzieży harcerskiej na imieniem Wielkiego Stalina

przez ukazanie dzieciom roli, jaką odegrał i odgrywa w walce o sprawiedliwość społeczną, na przykładzie życia i walki Józefa Stalina wychować młodzież harcerską w duchu patriotyzmu ludowego i internacjonalizmu na młodych bojowników o wolność społeczną, pokój i postęp, nieugiętych w walce z wrogami ludu pracującego, całkowicie oddanych sprawie budowania socjalizmu, pogłębić pracę wychowawczą wśród młodzieży przez systematyczne i sumienne szkolenie ideologiczne i ściślejsze związanie się z terenem.

Uczniowie Państw. Liceum Techniki Dentystycznej nadesłali do „Trybuny” następujące zobowiązanie:

Zdając sobie sprawę z faktu, że wyzwolenie nasze spod jarzma hitlerizmu zawdzięczamy bohaterstwa Armii Radzieckiej

pod dowództwem Jej Wodza Józefa Stalina i widząc w Nim przywódcę międzynarodowego proletariatu oraz wielkiego przyjaciel młodzieży całego świata, pragniemy wyrazić Mu swą wdzięczność i uczucia głębokiej miłości i przywiązania.

W związku z tym zobowiązujemy się:

Zapoznać z życiem i działalnością Józefa Stalina młodzież na szczytach poprzec odczyty i pogadanki przeprowadzane przez Koła ZMP na terenie poszczególnych klas.

Zgodnie ze wskazaniem Józefa Stalina usilnie pracować nad podniesieniem naszego poziomu naukowego i zlikwidować do minimum ocenę niedostateczną przez zorganizowanie aktywnej samopomocy koleżeńskiej w nauce.

Wykonać 20 protez sta-

nych (mostów) dla kolegów ZMP-owców z terenu miasta Łodzi.

Zorganizować na terenie pracowni technicznych naszej szkoły akcję oszczędnościową, mającą na celu zapobieganie nadmieremu zużyciu materiałów i niszczeniu narzędzi i maszyn.

Publikujemy na łamach „Trybuny” jedynie drobny wybór nadesłanych zobowiązań, których ilość wzrasta w miarę zbliżania się uroczystego święta — 70 rocznicy urodzin Wielkiego Ojca, Przyjaciela i Nauczyciela postępowej młodzieży, Józefa Stalina.

ZMP-owcy przodownicy pracy Roman Karwacki - wzorowy traktorzysta



Kol. Roman Karwacki — przewodniczący koła ZMP przy PGR w Głogowcu, znany jest nie tylko jako jeden z najlepszych aktywistów w pow. kutnowskim, ale także, jako przodujący traktorzysta. Młody kol. Roman, zdobywszy wysokie kwalifikacje zawodowe staje się jednym z cenionych, wyróżniających się pracowników PGR-u. Kol. Roman pracuje dobrze wiedząc, że każdy nowy hektar ziemi, to jego wkład do wielkiego dzieła przebudowy wsi. Kol. Roman wie, że Polska Ludowa zapewnia jej i tysiącom podobnych młodych ludzi prawo do pracy, do współzawodniczenia w budowie nowej radostnej przyszłości.

Koło, które dzielnie pracuje

Jak pracuje ZMP w Liceum Przemysłu Gumowego?

Chcąc odpowiedzieć na zawarte w tytule pytanie, wybrałam się do „Gumowki” i zadalam jej przewodniczącemu Koła ZMP, koledze Gossowi.

Aby jednak pisać o tym co jest, trzeba też wspomnieć o przeszłości koła. Otóż powstało ono 1. 9. 1949 r., licząc tuż na początku 40 członków i wyróżniając się sprężystą organizacją. O pracy Koła mogą świadczyć najlepiej czyni: uprzątnięcie terenu kolo Dworca Fabrycznego, co zaoszczędziło państwu 100 tys. zł. Jako Czyn Pierwszy zorganizowano kurs dla analfabetów. Zebrano 1.700 kg. złomu i 600 kg. makulatury i szkła. W 5-tą rocznicę powstania PKWN dzielne Koło powzięło następującą rezolucję: „Przebudować siłami uczniów lokalny fabryki przy ul. Tamki, nie nadając się do użytku szkolnego”. Wyniki można dziś obejrzeć. Chociaże, koleżanko, zobaczycie” — mówi rozpromieniony kol. Goss.

Rozpoczynamy akcję tworzenia kursów gminnych

Zadania ZMP na wsi ustawicznie rosną. Musimy wzmocnić naszą pracę w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, w kołach wiejskich, gdyż wszędzie tam nie rozwija się ona jeszcze dostatecznie. W okresie zimy stało się przed nami obowiązkiem wszczęcia wielkiej kampanii szkoleniowej. Nasze kursy wieczorowe, zespoły szkolenia politycznego, grupy samokształceniowe, ZMP-owskie zespoły Wszczętnicy Radiowej i kursy gminne ZMP muszą nam przysporzyć kadr.

Organizując kursy gminne należy w pierwszym rzędzie przygotować świetlice, postarać się o opał, oświetlenie i ławki. Trzeba wybrać świetlicę we wsi gminnej lub innej ale centralnie położonej, aby młodzieży było łatwo dojść lub dojechać. Prelegentów trzeba wziąć spośród naszych aktywistów z ZMP, nauczycieli ZMP-owców. Dalej, trzeba przygotować materiały do szkolenia, pogadanki, pisma młodzieżowe, broszury, piosenki, wieczornice, inscenizacje.

W trakcie akcji przygotowawczej należy zwołać zebranie wszystkich kol w gminach i tam wybrać spośród najlepszych kandydatów na kursy gminne, pamiętając o odpowiednim procentie dziewcząt.

Dopiero po takim przygotowaniu zaczynamy kursy gminne. Trwa on w zasadzie 3 dni. Słuchaczy na kursie powinno być do 50. Zajęcia trzeba urozmaicić śpiewem.

W grudniu, styczniu, lutym i marcu ZMP na terenie województwa przeprowadzi 105 kursów gminnych. Przeszliśmy na nich 5.600 członków ZMP, aktywistów kol, drużynowych ZHP i aktyw SP. (K. J.)

Wzrosną kadry górników Młodzież Łódzka w Szkole Przysposobienia Przemysłowego w Bytomiu

Kiedy przeczytałem w prasie łódzkiej, że Miejska Komenda Służby Politycznej przysposobienie przemysłowe w Bytomiu, zgłosiłem się natychmiast. Już od dawna marzyłem o tym, by zostać górnikiem. 3 listopada br. wyjechałem z Łodzi wraz z 83 kolegami, którzy równocześnie ze mną zgłosili się do Komendy SP. Koszty podróży pokrywa w całości SP.

Po przyjeździe na miejsce otrzymaliśmy piękne mundury, płaszcze, czapki, bieliznę, buty, słowem całkowicie wyposażeni. Każdy z nas mógł sobie wybrać ubranie takie, jakie pasowało na niego najlepiej.

Zostaliśmy umieszczeni w pięknie urządzonej internacie, gdzie niczego nam nie brak: jest jasno, ciepło, widnia, mamy świetlice, bibliotekę i opiekę lekarską. Wyżywienie otrzymujemy 5 razy dziennie. Wszyscy oceniamy je jako pierwszorzędne.

W ciągu pierwszego tygodnia pobytu w Bytomiu otrzymaliśmy wstępne przeszkolenie teoretyczne, a potem odbyło się uroczyste otwarcie szkoły w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Górników i Centr. Urząd

Junacy SP przy pracy

Już od dłuższego czasu na terenie naszych zakładów szkolą się do pracy zawodowej hufce „SP”. Co dzień o godzinie wpół do ósmej rano przed bramą naszej fabryki zajeżdża samochod, z którego wysypuje się gromadka uśmiechniętych i radosnych chłopców w zielonych mundurkach. Równo z dzwonkiem, oznajmiającym początek pracy, każdy z nich staje na wyznaczonej placówce.

Wokół maszyn krzątały się ruchliwe, zwinne postacie, pilnie śledzące ruchy rzemieślników. Teraz, gdy chłopcy zaznajomili się już z maszynami, narzędziami i przywykli do ustawicznego zgrzytu stali

wybrać ubranie takie, jakie pasowało na niego najlepiej.

Zostaliśmy umieszczeni w pięknie urządzonej internacie, gdzie niczego nam nie brak: jest jasno, ciepło, widnia, mamy świetlice, bibliotekę i opiekę lekarską. Wyżywienie otrzymujemy 5 razy dziennie. Wszyscy oceniamy je jako pierwszorzędne.

W ciągu pierwszego tygodnia pobytu w Bytomiu otrzymaliśmy wstępne przeszkolenie teoretyczne, a potem odbyło się uroczyste otwarcie szkoły w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Górników i Centr. Urząd

Pod czujną opieką majstrów kształcą się szeregi nowych fachowców i budowniczych pokolej. Nawet najczęściej uprzedzeni ludzie widzą dziś, jak pożyteczną i dobroczynną dla wychowania nowego pokolenia dla polskiej jest organizacja „Służby Politycznej”. W ramach tej organizacji mamy możliwość ujawnić i zapolekować się uzdolnieniami młodzieży, dać pomoc w nauce i rzemiośle setkom, tysiącom pełnych zapału młodzieńcom, którzy zbrojni w odpowiednio kwalifikacje i odpowiednio uświadomienie staną w przyszłości na odpowiedzialnych stanowiskach.

Pod czujną opieką majstrów kształcą się szeregi nowych fachowców i budowniczych pokolej. Nawet najczęściej uprzedzeni ludzie widzą dziś, jak pożyteczną i dobroczynną dla wychowania nowego pokolenia dla polskiej jest organizacja „Służby Politycznej”. W ramach tej organizacji mamy możliwość ujawnić i zapolekować się uzdolnieniami młodzieży, dać pomoc w nauce i rzemiośle setkom, tysiącom pełnych zapału młodzieńcom, którzy zbrojni w odpowiednio kwalifikacje i odpowiednio uświadomienie staną w przyszłości na odpowiedzialnych stanowiskach.

Korespondent fabryczny H. B.

Młodzi idą naprzód!

Rozwój współzawodnictwa w brygadach „SP” w r. 1949

Dzięki szeroko rozwiniętemu i inicjatywnej młodzieży „SP” — członków ZMP współzawodnictwo w ciągu trzech turnusów brygad systematycznie wzrastała wydajność pracy. Brygady osiągnęły średnio 144 proc. normy.

Wśród dziewcząt z pierwszej żeńskiej brygady SP produkującej junackimi butami były: Irena Łomowska i Maria Bukuta.

Równoległe ze współzawodnictwem rozwijał się ruch racjonalizatorski. Junak Parusilo uczestnik jednej z warszawskich brygad opracował specjalny lewarek do zrywania bruku. Junak Niedzielski z brygady 17 skonstruował czerpak, dzięki któremu przyspieszono o czyszczenie kanałów melioracyjnych, zaś junak Hilgarten udoskonał pracę tokarki.

Do osiągnięcia tych sukcesów przyczynił się aktyw ZMP, który świetnym przykładem w nauce i przodował w pracy. Z tegorocznego turnusu o około 14 tys. młodzieży wstąpiło do Związku Młodzieży Polskiej.

Z notatnika kronikarza

W Zarządzie Łódzkim ZMP odbyła się odprawa dzielnicowych pełnomocników do spraw kontroli warunków pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Na odprawie omówiono wytyczne pracy na najbliższy okres.

Koło ZMP przy IV Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim postanowiło dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej nawiązać stały kontakt z kołem ZMP wsi Wólawy, w powiecie wolanckim. W związku z tym wysłano już

dla świetlicy koła paczkę ksiązek, broszur i gier świetlicowych.

Pod hasłem: „Wszystcy ZMP-owcy do walki z analfabetyzmem” łódzka organizacja ZMP weźmie udział w organizowanym na terenie całego kraju w dniach od 11 — 18 grudnia br. „Tygodniu Walki z Analfabetyzmem.”

W tym okresie ZMP-owcy przeprowadzą dokładne spisy analfabetów i rozpoczną kursy nauki pisania i czytania. W porozumieniu ze Związkiem Dozorców zorganizowany zostanie kurs dla 100 członków tego związku

Wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy w Łodzi

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi kilkunastosemletnia grupa młodzieży polskiej, zamieszkałej we Francji, Belgii, Niemczech i Czechosłowacji. Grupa ta przebywała w Polsce około 6 tygodni na specjalnych kursach instruktorów świetlicowych.

W czasie swojego pobytu w naszym mieście mieli rzucie odwiedzili miejsce

kaźni hitlerowskiej w Radogoszczu. W godzinach popołudniowych wycieczka udała się w dalszą drogę do Katowic.

W jednym z najbliższych numerów Trybuny Młodych zamieścimy wrażenia naszych koleżanek i kolegów zamieszkałych na obszarze z pobytu w Polsce.

Kronika m. Kutna



- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 33 — Miejski Posterunek MO.
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Zarząd Miasta Kutna
 - 31 — Starostwo Powiatowe
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpiec. Społeczna
 - 7 — Walenta, Apteka
 - 52 — Chacińska, Apteka
 - 106 — Apteka „Pod Orłem”
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Przysposobienie Rolnicze w ramach »Służby Polsce« SP wychowuje nowe kadry instruktorskie dla wsi

Przysposobienie Rolnicze zostało włączone obecnie w ramy szkoły Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Dotychczas przynależność do Przysposobienia Rolniczego i udział w szkoleniu były oparte na zasadach dobrowolności. W wyniku tego nie cała młodzież wsi przechodziła przeszkolenie, a co za tym idzie, nie była dostatecznie przygotowana do przyszłego zawodu rolniczego.

Obecnie szkoleniem Przysposobienia Rolniczego objęta została młodzież w wieku od 16 do 18 lat. Przysposobienie Rolnicze włączone w ramy szkolenia SP nabrało charakteru masowego.

Aby szkolenie to dało pozytywne wyniki, zachodzi obecnie konieczność przeszkolenia odpowiednich kadr instruktorskich. Dlatego też Komenda Główna SP organizuje 10-tygodniowy kurs dla instruktorów gminnych Przysposobienia Rolniczego przy „Służbie Polsce”. W województwie łódzkim przeszkolenych zostanie 233 instruktorów, po jednym na każdą gminę.

Zgłoszono już 149 kandydatów na kurs. Ilość ta jest stanowczo za mała, ze względu na to, iż instruktorów musi być tyle, ile jest gmin w województwie. Ponieważ termin zgłaszania kandydatów miija z dniem 15 grudnia, zachodzi konieczność, aby ZSCh a także ZMP pomogły Wojewódzkiej Komendzie „SP” w doborze dalszych

kandydatów. Pomoc przy werbunku winny okazać Komendom Powiatowym SP także poszczególne inspektoraty oświaty rolniczej oraz organizacje partyjne.

Kandydaci, zgłaszani na kurs instruktorów Przysposobienia Rolniczego winni posiadać dokumenty, określające ich stosunek do służby wojskowej. Poza tym wymagane jest ukończenie 7 klas

szkoły powszechnej oraz kursu szkoły rolniczej. Wiek kandydata nie powinien przekraczać 30 lat. Na kandydatów można też zgłaszać kobiety, ale ze względu na charakter przyszłej pracy, ilość kobiet nie powinna przekraczać 25 procent ogólnego stanu kadry instruktorskiej.

Zadaniem uczenia Przysposobienia Rolniczego szkoleniem ma-

sowym, obejmującym całą młodzież wiejską, jest bardzo poważne. Jest także jeszcze jednym warunkiem wielkiej troski władz Polskiej Ludowej o młodzież chłopską, o jej wychowanie i wykształcenie.

Wychowanie i wyszkolenie młodzieży wiejskiej jest jednym z czołowych zadań, jakie stają obecnie przed nami. Dlatego powstają szkoły specjalistów praktyków w rolnictwie, dlatego zostały przeorganizowane licea rolnicze z niejednolitych na jednolite 4-letnie szkoły, nadające absolwentom tytuł technika-agronoma. I dlatego też Przysposobienie Rolnicze, traktowane dotychczas po macoszemu i nie obejmujące całej młodzieży, staje się obecnie ośrodkiem masowego szkolenia i wychowania dzieci chłopów małych i średniorolnych.

Tas.

Tartak PPB w Zgierzu zwycięża we współzawodnictwie

ZGIERZ. — W ramach współzawodnictwa pracy pomiędzy tartakiem PPB w Zgierzu, a tartakiem PPBZL w Łodzi zwycięstwo odniosł tartak zgierski.

W listopadzie tartak ten plan swój wykonał w 108,8 proc., podczas gdy tartak łódzki wykonał go tylko w 97 procentach. Sukces taku zgierskiego osiągnięty został dzięki ofiarnej pracy całej załogi.

J. M.

Związkowcy obradują

KONSTANTYNÓW. W niedzielę dnia 11. 12. br. o godzinie 10 w Konstantynowie odbędzie się ogólne zebranie aktywów związkowego, na którym będą omawiane zagadnienia pracy Związków Zawodowych w świetle uchwał III Plenum KC PZPR.

Podjęcie walki z alkoholizmem w Łowiczu

W lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Łowiczu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, poświęcone walce z alkoholizmem na terenie powiatu łowickiego.

W dyskusji, jaka na temat zamierzonej akcji wywiązała się, z bierali głos liczni uczestnicy zebrania.

Dla opracowania szczegółów w kierunku akcji został wybrany komitet w składzie następującym: dr. Sierakowski — przewodniczący, ob. Diehl i ob. Pytlowa — jego zastępcy, ob. Chorzewski — sekretarz i ob. Tomczak — skarbnik.

Jako najpilniejsze zadania do realizowania określono izolowanie

nałogowych alkoholików przez umieszczenie ich w specjalnych zakładach leczniczych, przestrzeganie i chronienie dzieci i młodzieży przed plagą alkoholizmu, zakładanie nie kół abstynentów.

Zarządy Gminne ZSCh w pow. łódzkim

ożywią znacznie działalność w roku 1950

Działalność poszczególnych oddziałów Związku Samopomocy Chłopskiej na terenie wsi z biegiem czasu staje się coraz wyraźniejsza z potrzebami gromad, Związek Samopomocy Chłopskiej coraz bardziej wkracza w codzienne życie wsi i stara się o podniesienie jego poziomu nie tylko pod względem gospodarczym, ale i kulturalnym.

Plan pracy Gminnych Zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej w powiatu łódzkim na rok 1950 przewiduje prace organizacyjno-społeczne, prowadzone w kilku dziedzinach. W dziedzinie prac organizacyjnych postanowiono przede wszystkim zwiększyć liczbę członków kół ZSCh do 11.500. Następnym zadaniem będzie troska, aby zebrania gromadzkie ZSCh odbywały się zgodnie z planem, przewidującym ogólnie odbycie około 1900 takich zebrań i ustalającym zasadę, że każde koło gromadzkie odbędzie w miesiącu przynajmniej jedno zebranie ogólne. Podobnie ustalono liczbę i częstotliwość zebrań Zarządów Kół Gromadzkich, Gminnych i Powiatowych.

W okresie nasilenia robót polnych, przy czym w Kruszowie i Brójcach uruchomił się po 4 dziecinie, w innych gminach, zależnie od potrzeb po 3 i 2 dziecinie. Ogółem przewiduje się umieszczenie w dziecinach ponad 900 dzieci, potrzebujących opieki w czasie pracy matek.

Kobiety wzmogą w roku 1950 swoją działalność w grupach producenckich. Zaplanowano powiększenie ilości członkiń tych grup do 1800.

Związek Samopomocy Chłopskiej w swojej działalności organizacyjno-społecznej, przewidzianej na rok 1950, poprowadzi ponadto prace po linii kultury fizycznej i sportu, zagadnień ochrony zdrowia, turystyki i innych.

Ważnym odcinkiem w przewidzianym planie jest praca oświatowa i kulturalna, oddanych będzie do użytku 40 świetlic zorgan-

izuje się 7 zespołów dobrego czytania, 12 zespołów Wszechnicy Radziejowej, 19 bibliotek, 26 zespołów redakcyjnych gazetek ściennych, 26 zespołów teatralnych, a ponadto chóry, kapela ludowa, itp.

Z opracowywanych planów wynika, iż świetlice włączone będą do ruchu współzawodnictwa, zaś 13 świetlic objętych zostanie ruchem łączności miasta ze wsią.

Specjalny nacisk położono na uruchomienie odpowiedniej ilości kursów nauczania alfabetów, aby całkowicie zlikwidować tę bolączkę.

Jeżeli niewątpliwie, że poszczególne Gminne Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej z całym zornym wagi nakreślonych planów, przystąpią do ich realizacji. Przynieście to podniesienie stopy życiowej i kulturalnej wsi.

(Sigma)

Wprowadzimy w życie uchwały III Plenum KCPZPR

— stwierdzają aktywiści związkowi w Zgierzu

ZGIERZ. — W sali Związków Zawodowych w Zgierzu odbyło się zebranie aktywów związkowego, poświęcone omówieniu zadań Związków Zawodowych w świetle uchwał III Plenum KC PZPR. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący PRZZ tow. Brzeziński.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział

wzięli tow. tow. Wasiak, Zapart, Preis, Marszałek, Sieliński, Prątczak i II sekretarz KM PZPR tow. Kwiatkowski. Dyskutanci poddali krytyce pracę poszczególnych oddziałów Związków Zawodowych i niedociągnięcia istniejące w pracy związkowej w zgierskich zakładach pracy. Omawiano niewywiązywanie się niektórych Rad Zakłado-

wych ze swych obowiązków, co powoduje mały udział załóg we współzawodnictwie, niedoceniając zagadnienia powszechne oszczędzania i marnowanie mienia społecznego, brak rewolucyjnej czujności, zbyt słabe zainteresowanie sportem, oświatą, racjonalizatorstwem.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której czytamy między innymi: „Postanawiamy, uchwały III Plenum KC PZPR przenieść do mas pracujących powiatu łódzkiego. Potępiamy imperializm anglo-amerykański oraz postanawiamy stać nieugięty na straży obozu postępu i pokoju. Potępiamy faszyzowskie metody Mocha, szkyraniję naszych rodaków we Francji! Postanawiamy za cięsniać więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”.

J. M.

Nagrody za pomysły racjonalizatorskie dla pracowników PZPB w Zdunskiej Woli

ZDUNSKA WOLA. W świetlicy PZPB w Zdunskiej Woli odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Szkoły Wieczorowej Doskonalania Zawodowego Mistrzów i Podmistrzów Tkackich. Wręczono także nagrody racjonalizatorom z zakładów.

W uroczystości wzięli udział z ramienia Komitetu Miejskiego PZPR — tow. Musielak i Komitetu Fabrycznego PZPR — tow. Kłodziejski, oraz przedstawiciel Związków Zawodowych, rady zakładowej, dyrekcji poza tym człokowie i Zarząd Klubu Racjonalizatorów oraz pracownicy.

Po wygłoszeniu referatów o koniecznościowych przez dyrektora naczelnego i kierownika personalnego nastąpiło wręczenie dyplomów 36 absolwentom szkoły. Dyplomy z wynikiem bardzo dobrym otrzymał majstrowie tkaczy Lewandowski i Gradecki.

Za pomysły racjonalizatorskie nagrody otrzymali: majster przedziału odpadkowej Franciszek Szweczyk — za usprawnienie dotyczące wymiany sprzętyny w kole pasowym głowicy samoprzężnicy — 35 tysięcy złotych i słusarz kolumny remontowej — Rajmund Wochnik — za pomysł dotyczący dzielonej tarczy przrutowej do krosna, także 35 tysięcy zł.

Pracownicy zakładów sygnalizowali, że w najbliższym czasie wypłyną nowe pomysły racjonalizatorskie, które przyczynią się w znacznym stopniu do usprawnienia produkcji zakładów.

Klub Racjonalizatorów przy PZPB w Zdunskiej Woli wykazuje ożywioną działalność. Sukces racjonalizatorów Szweczyka i Wochnika winien być bodźcem dla wszystkich pracowników zakładów w dziele racjonalizacji i usprawnienia produkcji.

Werbowanie nowych członków do spółdzielczości wiejskiej

Podjęta we wrześniu br. akcja jednania nowych członków do Gminnych Spółdzielni dała w województwie łódzkim pozytywne wyniki. W ciągu niespełna 6 tygodni liczba ich wzrosła o 7.876 osób. Jak na tak krótki okres czasu, jest to wynik rokujący nadzieje, że w szeregach spółdzielców znajdą się wszyscy chłopcy małe i średniorolni, gdyż tylko tacy mogą być członkami — użytkownikami spółdzielczości wiejskiej.

Do akcji werbowania nowych mas członkowskich włączniono również instruktorów organizacji nych, ekspedientów w sklepach spółdzielczych i Komitetów Członkowskie.

Spółdzielczość wiejska województwa łódzkiego nie daje się wy-

przedzić również w oszczędzaniu. Na zaplanowaną w planie spółdzielczym sumę oszczędności 143 miliony 587 tysięcy złotych — oszczędzono w ciągu trzech kwartałów — 143 miliony 914 tysięcy złotych, czyli że plan oszczędnościowy wykonano przed terminem w 100,2 procentach. Sumy te uzyskano przede wszystkim dzięki zmniejszeniu kosztów własnych.

Coraz więcej osób, zatrudnionych w spółdzielczości wiejskiej, bierze udział we współzawodnictwie. Do dnia 1 listopada br. we współzawodnictwie brało udział 1.705 osób. Za wyniki osiągnięte w poszczególnych etapach uczestnicy otrzymali nagrody w wysokości 4,5 miliona złotych.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Jenderowicz Kazimierz, Łódź, Częstochowska 47. 12880g
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Wypych Jan. 12887g
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. z wkładką 003909, Majewski Andrzej. 12886g
- ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i książeczkę rzemieślniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi na nazwisko Zalewski Władysław. 12885g
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź miasto 2, Kurowski Jan. 12884g
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź miasto, Sobczyk Franciszek, Sienkiewicza 34. 12883g
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, Szczepański Jan, Łódź, Abramowskiego 40. 12882g
- ZGUBIONO legitymację szkolną, Rudnicki Cezary, Fabianiec, Półdniowa 37. 12888g
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 137411-411, Jabłoński Stanisław, Gdańska 68. 112881g
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Górski Stefan. 12879g
- ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Luźniakowska Zofia. 12878g
- ZGUBIONO legitymację służbową, Zw. Zaw. i 2 tramwajowe, Hoffman Zofia. 12877g
- ZGUBIONO legitymację tramwajową na miesiąc parzyste, Włodarczyk Barbara. 12876g
- ZGUBIONO kartę RKU pow. Kobjuz Józef, Kuluszki, Staszica 26. 112875g
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni i wkładkę do legitymacji Zw. Barwła Anna 12874g

W najbliższych dniach powstanie sekcja bokserska

W najbliższych dniach kierownictwo „Stali” w Końskich przystępuje do organizowania sekcji bokserskiej.

Zapowiedź utworzenia drużyny bokserskiej wywołała zadowolenie wśród miejscowej młodzieży, która chętnie garnie się do boks, wiedząc w nim dziedzinie sportu, która wyrabia szybką orientację.

Kierownictwo „Stali” otrzymało już niezbędny sprzęt bokserski. W najbliższych dniach rozpoczną się regularne treningi.

W związku z tym kierownictwo „Stali” zwraca się do wszystkich dyrektorów szkół, aby nie utrudniali młodzieży szkolnej brania udziału w treningach.

Jak żyją uczennice w internacie żeńskim w Końskich

KOŃSKIE. — Internat dla dziewcząt w Końskich mieści się przy ul. 3-go Maja w dawnym budynku Zarządu Miejskiego. Przebywają w nim 33 uczennice. Internat posiada 3 sypialnie oraz salę, służącą za jadalnię i świetlicę. Panuje tu wzorowy porządek.

Internat ten posiada jednak swoje bolączki. Budynek nie jest skanalizowany i z tego względu dziewczęta zmuszone są nosić wodę do mycia z dość znacznej odległości. Brak jest także odpowiedniego pomieszczenia na magazyn żywnościowy. Stan sanitarny podwórka, które jest wspólne z zamieszkałymi ten budynek lokatorami, pozostawia też dużo do życzenia.

Należało by pomyśleć o uzyskaniu budynku, w którym znalazłyby pomieszczenie internatu dla

chłopców i dziewcząt, uczęszczających do szkół średnich w Końskich.

E. D.

WŚRÓD KULAKÓW PO ZJEDNOCZENIU PARTII CHŁOPSKICH S. L. I P. S. L.



— Wściekamie, mamy tę pociechę, że chociaż S. L. już nie istnieje.

CZYTAJCIE „GŁOS” a rozpowszechniajcie

